

Dorota Leszczyna

José Ortega y Gasset – prorok brzasku

Diametros nr 16, 101-104

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

José Ortega y Gasset – prorok brzasku

Dorota Leszczyna

José Ortega y Gasset, *Rozmyślania o Europie*, tłum. H. Woźniakowski,
Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006

Badając twórczość José Ortegi y Gasseta stajemy wobec niezwyklego myśliciela, bez wątpienia najwybitniejszego intelektualisty dwudziestowiecznej Hiszpanii, którego filozoficzny namysł dalece wykracza poza granice świata kultury iberyjskiej. Choć Ortege uznaje się za najwybitniejszego hiszpańskiego filozofa od czasów Suáreza, na gruncie polskiej literatury filozoficznej nadal pozostaje on na marginesie głównych zainteresowań historyków filozofii. O tym, że postać Gasseta jest w Polsce wciąż mało znana, świadczy nieliczna ilość przekładów jego dzieł, co uderza dopiero w momencie, gdy uświadomimy sobie ogrom twórczego dorobku Ortegi. Wystarczy tu wspomnieć, że jego *Obras Completas* złożone są z trzydziestu tomów, z czego najgrubszy liczy 856 stron, najcieńszy zaś 520¹. Przy tym zestawieniu ilość polskich tłumaczeń prezentuje się dość ubogo. Niewiele jest również opracowań oraz artykułów podejmujących problemy Ortegańskiej filozofii. Tym cenniejszy jest przekład Henryka Woźniakowskiego serii wykładów Ortegi, zatytułowanych *Rozmyślania o Europie*, opatrzony wstępem polskiego znawcy i komentatora filozofii Gasseta, Krzysztofa Polita².

Refleksja społeczno-polityczna, którą zawiera ta mała książeczka, skoncentrowana jest wokół dwóch zasadniczych pojęć, tj. pojęcia narodu i pojęcia Europy. Według Ortegi y Gasseta, te dwie płaszczyzny, na których rozgrywa się życie człowieka Zachodu, stały się ostatnimi czasy problematyczne. Problematyczność ta spowodowana jest przede wszystkim tym, że pomimo niewątpliwych przemian

¹ Zob. S. Cichowicz, *Wracając do Ortegi*, w: J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii*, tłum. E. Burska, M. Iwińska, A. Jancewicz, Warszawa 1992, s. 5.

² Należy tutaj zaznaczyć, że przekład Henryka Woźniakowskiego *Rozmyślań o Europie* wchodzi również w skład zbioru pism Ortegi y Gasseta *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, Warszawa, PWN, 1982. W serii *Kolory Idei* ukazał się natomiast jako odrębne opracowanie, opatrzone obszernym wstępem Krzysztofa Polita, który jest także autorem licznych artykułów i książki poświęconej filozofii Ortegańskiej, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasseta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.

historycznych do tej pory nie podjęto próby ich wyjaśnienia i zdefiniowania. Zachowano po raz pierwszy, jak pisze Gasset: „absolutne milczenie”. Europa zaś potrzebuje nowej interpretacji, gdyż wszystko w niej „stało się przedmiotem wątpliwości i jest dziś szczególnie trudno rozmawiać na jakikolwiek ważny temat bowiem nawet słowa utraciły właściwe sobie znaczenie”³. Europa przeżywa kryzys, który nie musi jednak oznaczać absolutnej katastrofy i upadku naszej kultury i cywilizacji. Ortega daleki jest od tak pesymistycznych prognoz. Nie zgadza się z tak zwanymi „prorokami zmierzchu”, uznającymi mrok, w którym znalazła się Europa, za zapowiedź nadchodzącej nocy. Gasset jest, jak sam mówi, „stronnikiem brzasku”, jest głęboko przekonany o rodzącej się nowej formie cywilizacji i kultury, o tworzącym się pod rumowiskami i gruzami „nowym kształcie ludzkiej egzystencji”. Jego zdaniem wątpliwości, klęski i niepokoje trawiące Europę, nie są zapowiedzią jej upadku i agonii, lecz są czymś najzupełniej normalnym, wręcz powszednim na przestrzeni dziejów. „Nie przypominam sobie – powie Gasset – by jakkolwiek cywilizacja umarła na atak wątpliwości. Pamiętam natomiast, iż zwykle umierały one z powodu petryfikacji swojej tradycyjnej wiary i sklerozy przekonań”⁴. Wątpienie jest dla Gasseta siłą napędową Europy, gwarancją jej ciągłej żywotności oraz tego, iż nie popada ona w skostnienie, schematyczność i martwość. Jest również tym, co charakteryzuje samego człowieka. „Wątpliwość jest – jak pisze Gasset – żywiołem twórczym i najgłębszą najbardziej substancjalną warstwą w człowieku”⁵. Zatem to właśnie stan niepewności, poczucia zagrożenia i niepokoju jest generatorem przemian zachodzących w zachodnim świecie. To nie statyczność, lecz dynamika stanowią właściwą naturę i istotę tego, co zwiemy Europą.

Ortega y Gasset jest przekonany o powołaniu historycznym każdej epoki i żyjących w niej twórczych jednostek. Tym, co może prowadzić do upadku naszej kultury nie jest kryzys, obecnie ją trawiący, lecz brak poczucia misji, brak chęci podejmowania prób ponownego nadania Europie i poszczególnym narodom nowej interpretacji, ich nowego znaczenia, krótko mówiąc jest to intelektualne leniwość. Nadziei dla naszej kultury poszukuje Ortega w idei Europy, i aby ją w pełni zrozumieć, należy ukazać jej relacje wobec tego, co narodowe, wobec partykularnej, narodowej świadomości.

Rozmyślenia o Europie Gasseta stanowią drobiazgową, historyczną analizę tego, co pojmuje on pod hasłem zjednoczonej Europy. Należy mieć tu jednak na

³ J. Ortega y Gasset, *Rozmyślenia o Europie*, tłum. H. Woźniakowski, Warszawa 2006, s. 18.

⁴ Tamże, s. 20.

⁵ Tamże, s. 21.

uwadze, co również podkreśla we wstępie do *Rozmyślań* Krzysztof Polit, że wedle Ortegi zjednoczona Europa nie jest, jak dla wielu, projektem, możliwością, czymś, co należy dopiero stworzyć czy zbudować, albowiem istnieje ona już od wieków i od wieków jest czymś najzupełniej realnym i rzeczywistym. Dla Gasseta istnieją dwie formy społecznej egzystencji człowieka. Pierwsza jest związana z jego poczuciem przynależności do danego narodu, jest to forma łatwo uchwytna, o wyraźnych konturach, druga natomiast ma charakter szerszej wspólnoty, wspólnoty europejskiej i społeczeństwa europejskiego. Przez społeczeństwo Gasset pojmuje „współżycie ludzi w określonym systemie zwyczajów - gdyż prawo, opinia publiczna i władza są właśnie zwyczajami”⁶. Ponieważ zaś istnieją zarówno europejskie zwyczaje, prawo, opinia publiczna, jak i władza, przeto uzasadnione jest mówienie o społeczeństwie europejskim. Europa zatem nie jawi się w tej koncepcji jedynie jak obszar geograficzny czy też geopolityczny, lecz ma wszelkie znamiona prawdziwego, realnego społeczeństwa⁷. Wyprzedza ona nawet powstanie społeczeństw o charakterze narodowym i stanowi gwarancję ich możliwości. Wartości, zwyczaje i obyczaje, które dziś nazywamy europejskimi, kształtowały się już zatem od czasów starożytnej Grecji i kontynuowane były przez Cesarstwo Rzymskie, następnie zaś przez chrześcijaństwo. Europa tym samym nie jest żadną mrzonką, ani projektem na przyszłość, nie jest też utopią, lecz jest rzeczywistością, która pozwala nam zrozumieć naszą historię, a tym samym poznać siebie samych. Albowiem człowiek, jak zwykł mawiać Ortega, nie posiada żadnej istoty, a jedynie historię i to ona mówi mu kim jest. „Myśl, że Europa jest utopią – co podkreśla Gasset – która dzięki przypadkowi osiągnie urzeczywistnienie w przyszłości, jest więc całkowicie błędna. Nie, Europa bynajmniej nie jest tylko ani przede wszystkim przyszłością, jest raczej czymś, co istnieje już od zamierzchłych czasów – więcej, czymś, co istniało wcześniej niż narody wyodrębnione dziś z tak wielką wyrazistością. Konieczne natomiast jest nadanie owej tak starej rzeczywistości nowego kształtu. Jedność Europy, daleka od tego, aby być zwykłym programem politycznym dla bezpośredniej przyszłości, jest przeciwieństwem jedyną zasadą metodyczną pozwalającą zrozumieć przeszłość Zachodu”⁸.

Rozmyślenia o Europie stanowią wyjątkowe dzieło z zakresu myśli społeczno-politycznej Gasseta. Daje on w nich wyraz swojej wielkiej erudycji, jak i niespotykanej wręcz historycznej wiedzy. Należy jednak pamiętać, że José Ortega y Gasset był nie tylko politykiem i społecznikiem, lecz również, a może przede wszyst-

⁶ Tamże, s. 27.

⁷ Zob. K. Polit, *Wstęp*, w: *Rozmyślenia o Europie...*, s. 15.

⁸ Tamże, s. 28.

kim filozofem. Jego filozofia, zwracająca się ku działaniu człowieka, wyznaczająca mu cele i stawiająca wymagania, chce być w życiu przydatna i chce to życie kształtować. Filozofem nie nazywamy tylko tego, kto przebywa nieustannie w świecie abstrakcji, wśród ścierających się myśli i intelektualnych potyczek, ale również tego, kto wiedział jak żyć, nieustannie się doskonalił, bo czyż nie ci filozofowie oddziałują najbardziej?

Rozmyślenia o Europie polecam zatem wszystkim tym, którym nie jest obojętna przyszłość Europy, jak i tym, którzy żywią głębokie przekonanie, że od tego, co konkretne jednostki uczynią tu i teraz zależy los całej zachodniej kultury.